

Sygnatura akt II AKa 129/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tadeusz Kielbowicz

Sędziowie: SSA Andrzej Kot

SSA Witold Franckiewicz (spr.)

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015 r.

sprawy **S. B. E. A.**

oskarżonego za czyn z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 191 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 marca 2015 r. sygn. akt III K 377/14

***I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. B. E. A. w ten sposób, że wymierzoną na podstawie art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk karę obniża do 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet – na podstawie art. 63 § 1 kk okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 6 października 2014r. do dnia 10 marca 2015r. ;***

***II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;***

***III. zasądza od oskarżonego S. B. E. A. na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. K. 600 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;***

***IV. zasądza od oskarżonego S. B. E. A. na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym oraz wymierza 180 zł opłaty za drugą instancję.***

## UZASADNIENIE

**S. B. E. A.** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 6 października 2014 r. we W. w pomieszczeniu gastronomicznym typu (...) mieszczącym się u zbiegu ulicy (...) z ulicą (...) pozbawił ze szczególnym okrucieństwem wolności D. K. w ten sposób, że uniemożliwił jej wyjście z lokalu, a następnie bił ją rękoma po twarzy, szarpał ją i popychał oraz kilkukrotnie uderzył ją swoją głową w okolice jej czoła oraz dusił ją, a także grożąc jej pozbawieniem życia i zgwałceniem oraz poprzez przyłożenie noża w okolice szyi, a także używając przemocy w postaci zadawania ciosów pięścią w twarz oraz szarpania zmuszał ją do podania kodu (...) jej telefonu komórkowego, przy czym działaniem tym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci

podbiegnięć krwawych w obu okolicach oczodołowych i w okolicy czołowej, liczne obrzęki na głowie, podbiegnięcia krwawe w okolicy nadłopatkowej lewej, na ramieniu prawym, podbiegnięcia krwawe i obrzęk na udzie prawym oraz otarcia naskórka na kolanie lewym, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów jej ciała na czas poniżej dni siedmiu

**tj. o czyn z art. 189 § 1 i 3 k.k. i art. 191 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 10 marca 2015 r. (sygn. akt III K 377/14):

I. oskarżonego S. B. E. A. uznał winnym zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym, że z opisu czynu wyeliminował fragment "ze szczególnym okrucieństwem" tj. czynu z art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podst. art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 6.10.2014 r. do 10.03.2015 r.,

III. na podst. art. 39 pkt 2b k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną - D. K. oraz zakazu zbliżania się do niej przez okres 5 (pięciu) lat,

IV. na podst. art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej - D. K. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwotę 1.210 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody,

V. na post. art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża opisanego w wykazie dowodów rzeczowych I/597/14 poz. 1 (k. 52),

VI. na podst. art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej - D. K. kwotę 1.020 zł tytułem poniesionych przez nią wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika,

VII. na podst. art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, w tym opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożył zarówno prokurator jak i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 189 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że czyn popełniony przez oskarżonego stanowi typ podstawowy przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do stwierdzenia, że czyn oskarżonego stanowił pozbawienie wolności łączące się ze szczególnym udręczeniem.

Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości. Zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2) w szczególności przepisu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. polegającą na odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 6 października 2014 r., relacji z pokrzywdzoną, w szczególności faktu, iż oskarżony nie uniemożliwił wyjścia pokrzywdzonej w baru, a jedynie podczas kłótni naruszył jej czynności narządu ciała poprzez kilkukrotne jej uderzenie ręką, przy równoczesnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że wyjaśnienia pokrzywdzonej D. K. w zakresie „wymuszonej” relacji z oskarżonym mającej na celu jedynie chęć odzyskania pożyczki udzielonej bratu oskarżonego są logiczne i spójne.

Nadto, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dowolnym przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - ograniczający się w zasadzie tylko do sprzecznych ze sobą wyjaśnień oskarżonego i wiarygodnych zdaniami Sądu I instancji zeznań pokrzywdzonej D. K. – stanowią dostateczną podstawę do uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynów z art. 189 § 1 i 191 § 1 k.k. mimo, że istniejący obecnie między stronami konflikt osobisty i niekonsekwentne zachowanie pokrzywdzonej opisane przez nią w trakcie zeznań rodzą wątpliwości co do ich wiarygodności, a więc nie mogą stanowić dostatecznego dowodu winy oskarżonego.

Nadto błędne przyjęcie, iż oskarżony w dniu 6 października 2014 r. w barze położonym u zbiegu ulic (...) uniemożliwił wyjście pokrzywdzonej z ww. pomieszczenia, podczas gdy prawidłowa ocena przebiegu zdarzenia wskazuje, że zachowanie oskarżonego nie miało na celu pozbawienia wolności D. K., szczególnie jeśli się zważy, że samo zajęcie trwało bardzo krótko, a drzwi nie były zamknięte na klucz.

W konsekwencji:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem, wyczerpał ustawowe znamiona występkę określonego w art. 189 § 1 k.k.

- obrazę przepisów postępowania to jest art. 193 § 1 k.p.k. i w związku z art. 167 k.p.k. poprzez nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii w celu oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej D. K., przy uwzględnieniu znajdujących się opinii psychiatrycznych i psychologicznych w aktach sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu o sygn. akt I C 600/12 z których to opinii wynika, iż wypadek komunikacyjny w jakim uczestniczyła pokrzywdzona spowodował u niej zaburzenia w zakresie trudności w skupieniu uwagi, formułowaniu myśli, lęki, obniżenie nastroju, a także płacliwość, a dowód taki zdaniem oskarżonego był konieczny z uwagi na treść zeznań pokrzywdzonej złożonych kilkakrotnie, które to zeznania Sąd uznał w pełni za wiarygodne, co do przebiegu zdarzenia z dnia 6 października 2014 r.

- obrazę przepisów postępowania to jest art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczeniu dowodu z przeprowadzenia wizji lokalnej w miejscu zdarzenia na okoliczność wymiarów pomieszczenia i znajdujących się tam urządzeń (łóżkówki, szafy, stołu, lady) oraz możliwości poruszania się w tymże pomieszczeniu.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zakwalifikowanie czynu opisanego w akcie oskarżenia z art. 157 § 2 k.k. względnie z art. 191 § 1 i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i orzeczenia wobec oskarżonego kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z orzeczeniem o warunkowym jej zawieszeniu na okres próby.

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

### **1. Odnośnie apelacji prokuratora.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podzielając w pełni obszerną i precyzyjną argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy co do wypełnienia przez oskarżonego znamion czynu z art. 189 § 1 k.k. należy zgodzić się jednocześnie z apelującym, że w realiach niniejszej sprawy pozbawienie pokrzywdzonej wolności było dla niej niewątpliwie dolegliwe, jednakże nie w stopniu uprawniającym do przyjęcia postaci kwalifikowanej tego przestępstwa. Należy przypomnieć, że oskarżony w czasie zdarzenia pozbawił pokrzywdzoną wolności w ten sposób, że uniemożliwił jej wyjście z baru. Kiedy pokrzywdzona

oświadczyła oskarżonemu, że chce wyjść z lokalu, ten zastosował wobec niej przemoc w postaci szarpania, bicia i trzymania za włosy tak, by pokrzywdzonej to uniemożliwić. Oskarżony miał nad nią niewątpliwą przewagę fizyczną. Nadto kobieta była osłabiona z uwagi na poważne obrażenia jakich doznała podczas wypadku samochodowego jaki miał miejsce w dniu 11.11.2011 r., o czym oskarżony wiedział. Trafnie dostrzegł także Sąd Okręgowy, że oskarżony zdawał sobie sprawę jakie skutki w sferze psychiki pokrzywdzonej może wywołać podjęte przez niego działanie. Oskarżony chciał przemocą zmusić pokrzywdzoną do podania mu numeru (...) do należącego do niej telefonu, celem sprawdzenia, czy nie utrzymuje ona bliskich kontaktów z innym mężczyzną. Jego zamiarem było także przekonanie pokrzywdzonej, by pozostała z nim w związku mimo tego, że oskarżony miał żonę o czym pokrzywdzona wiedziała i co w jej ocenie uniemożliwiałoby kontynuację bliskiej relacji z oskarżonym. Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji który przyjął, że takie zachowanie wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. nie nosiło zaś - jak dowodzi tego prokurator w apelacji - znamion szczególnego udržczenia z art. 189 § 3 k.k.

Nadmienić należy w tym miejscu, że w akcie oskarżenia prokurator zarzucił oskarżonemu działanie ze szczególnym okrucieństwem. Tymczasem kwalifikowana postać przestępstwa pozbawienia wolności (art. 189§ 3k.k.) może przybrać postać szczególnego udržczenia (nie zaś szczególnego okrucieństwa).

Kodeks karny nie definiuje wprawdzie pojęcia "szczególne udržczenie", którym posługuje się w typie kwalifikowanym przestępstwa pozbawienia wolności, jednak w doktrynie i orzecznictwie rozumie się przez nie takie warunki i okoliczności uwięzienia, które stwarzają dla ofiary dolegliwość znacznie większą od tej, jaka wynika z samego faktu pozbawienia wolności. W doktrynie przyjmuje się, że „szczególnym udržczeniem” są tego rodzaju dolegliwości doznawane przez osobę pozbawioną wolności, które nie mieszczą się w zakresie uciążliwości wynikających z samego faktu pozbawienia wolności (Prok. i Pr. - wkł, rok 2008, nr 7-8, poz. 40, KZS rok 2008, nr 708, poz. 79). Przyjmuje się, że działanie sprawcy przestępstwa z art. 189 § 3 k.k., a więc kwalifikowanej postaci pozbawienia wolności, stanowią formę szczególnego udržczenia osoby pozbawionej wolności, gdy w drastyczny sposób przekraczają granice niezbędne dla realizacji celu jakim jest owo pozbawienie wolności (por. postanowienie SN z 9.02.2011 r., V KK 288/10). Do takich form zalicza się przykładowo skrępowanie rąk i nóg za pomocą taśmy samoprzylepnej, nakładanie worków foliowych na głowę, podduszanie, grożenie oblanie kwasem i zastrzeleniem, itp.

Agresja słowna i fizyczna podejmowana przez oskarżonego – choć bez wątplenia dolegliwa – to jednak nie przekraczała potrzeby działań obliczonych na pozbawienie pokrzywdzonej wolności. Innymi słowy - postać udržczenia jaką stosował oskarżony była natężona w stopniu mającym w zasadzie na celu utrzymanie stanu niewoli pokrzywdzonej, nie zmierzała sama w sobie do wymiernego udržczenia ofiary. Oskarżony stosował wobec pokrzywdzonej przemoc głównie celem zmuszenia jej do podania mu numeru (...) do telefonu, a nadto w celu „skłonienia” pokrzywdzonej do pozostania w związku z oskarżonym. Nie można natomiast w realiach przedmiotowej sprawy przyjąć, że oskarżony bił pokrzywdzoną by zaostrić niejako dolegliwości związane z pozbawieniem jej wolności, zwielokrotnić cierpienia związane z tym stanem. W konsekwencji nie sposób uznać, że doszło do szczególnego udržczenia pokrzywdzonej w rozumieniu art. 189 § 3 k.k.

## **2. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odpierając pierwszy z postawionych przez obrońcę oskarżonego zarzutów należy stwierdzić, że przebieg rozprawy przed Sądem Okręgowym oraz treść obszernego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd ten prawidłowo - nie naruszając zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k., swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. oraz zasady domniemania niewinności z art. 5 k.p.k. ocenił materiał dowodowy przyjmując za podstawę orzeczenia całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej odpowiadających treści zebranych dowodów (art. 410 k.p.k.), a uzasadnienie wyroku sporządził zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k.

Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący i jasny wskazał przyczyny, dla których jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego (tj. w zakresie w jakim zbieżne pozostają z zeznaniami pokrzywdzonej D. K.). Wyjaśnił przy tym przyczyny oceny wyjaśnień w pozostałym zakresie jako niespójnych, nielogicznych i sprzecznych z innymi

dowodami. W szczególności dostrzec należy, że Sąd I instancji w sposób szczegółowy przytoczył treść składanych kilka razy wyjaśnień oskarżonego i przeprowadził drobiazgową analizę rozbieżności w kluczowych dla oceny zdarzenia z dnia 6 października 2014 r. aspektach. Dla pełnej weryfikacji oceny linii obrony oskarżonego Sąd Okręgowy poczynił szersze ustalenia w sprawie, niż tylko dotyczące samego inkryminowanego zdarzenia.

Trafnie Sąd Okręgowy dostrzegł, że po rozstaniu oskarżonego z pokrzywdzoną do jakiego doszło w marcu 2014 r., dziewczyna utrzymywała z nim kontakt w zasadzie niejako wyłącznie celem odzyskania pożyczonych wcześniej bratu oskarżonego pieniędzy w kwocie 50.000 zł. Temu, że pożyczka została przez pokrzywdzoną udzielona oskarżony nie zaprzeczał, choć twierdził, że oddał pokrzywdzonej na wiosnę 2014 r. kwotę 15.000 zł, a w części spłacił pożyczkę w ten sposób, że przekazał jej pierścionek zaręczynowy, meble i laptopa. Sąd dał wiarę przedstawionej przez pokrzywdzoną wersji, iż już po rozstaniu oskarżony pojawiał się w miejscach, gdzie mógł spotkać pokrzywdzoną mimo tego, że nie chciała ona takich kontaktów. Posuwał się także do szantażu mówiąc, że nie odda jej pieniędzy jeśli nie będzie „na jego żądanie”. Wiarygodność wersji przedstawianej przez pokrzywdzoną potwierdzają znajdujące się w aktach sprawy wydruki maili i smsów między oskarżonym, a pokrzywdzoną. Analiza ich treści wskazuje bez wątpienia na to, że pokrzywdzona starała się definitywnie rozstać z oskarżonym, czego głównym powodem była wiadomość o ślubie oskarżonego z Tunezyjką, ten zaś – zarzucając dziewczynie utrzymywanie kontaktów z innym mężczyzną – na zakończenie relacji nie godził się. Sąd Okręgowy na stronie 14 uzasadnienia wyroku przytacza kluczowe dla takiej oceny fragmenty wiadomości tekstowych i maili. Wbrew zatem zarzutom obrońcy zeznania pokrzywdzonej na okoliczność – jak ujmuje to obrońca - „wymuszonej” relacji pokrzywdzonej z oskarżonym znajdują solidne potwierdzenie w wyżej wskazanym materiale dowodowym.

Wbrew stanowisku obrońcy zeznania pokrzywdzonej stanowią także wystarczającą podstawę by uznać oskarżonego za winnego tego, że bijąc pokrzywdzoną rękami po twarzy, szarpiąc i popychając oraz uderzając ją głową w okolice czoła, a także dusząc i zadając jej ciosy pięścią w twarz oskarżony spowodował u niej szereg obrażeń ciała, które spowodowały lekki uszczerbek na zdrowiu w postaci naruszenia czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni.

Trafnie jednocześnie Sąd Okręgowy, ustalając przebieg zdarzenia z dnia 6 października 2014 r., odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, mając na uwadze ich zmienność. Jak wskazywano już wyżej, pokrzywdzona w dniu zdarzenia przysłała do miejsca pracy pokrzywdzonego chcąc zakomunikować mu koniec związku, co wywołało u oskarżonego agresję. Jego wzburzenie wzmagало dodatkowo przekonanie o tym, że pokrzywdzona pozostaje w relacji z Włochem, którego jednak istnienie nie znalazło żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Analiza korespondencji prowadzonej przez strony wyraźnie wskazuje na to, że oskarżony był zazdrosny o pokrzywdzoną, zaborczy, choć ta nie dawała ku temu powodów. Takie cechy osobowości mogły w istocie spowodować reakcję o jakiej wspomina w swoich zeznaniach pokrzywdzona. Zważywszy na obrażenia jakich doznała, które ujawnione zostały w opiniach sądowo – lekarskich trudno dać wiarę oskarżonemu który wskazał, że trzymał jedynie pokrzywdzoną za włosy i dwa razy otwartą dłonią uderzył ją w twarz. O przebiegu zachowań agresywnych oskarżonego świadczą także pośrednio zeznania świadka M. N., który słyszał wezwania pokrzywdzonej o pomoc, a także widział działania podejmowane przez oskarżonego („machał rękami jakby kogoś bił”).

Należy dać także wiarę zeznaniom pokrzywdzonej w zakresie jakim wspomina o użyciu przez oskarżonego noża. Wbrew zarzutom obrońcy są one w tej kwestii konsekwentne. Otóż podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 7 października 2014 r. pokrzywdzona zeznała: „Wziął nóż z deski, podszedł do mnie, prawą rękę z nożem podniósł, a lewą z otwartej dłoni kilka razy uderzył mnie w twarz. Nie pamiętam w jaki sposób osunęłam się na ziemię. Usiadł na mnie okrakiem i przyłożył ostrze noża do mojej szyi. Krzyczał wiele razy: podaj mi ten kod bo Cię zabiję, nie boję się konsekwencji” (k. 17). Przed Sądem natomiast na rozprawie w dniu 3 marca 2015 r. zeznała: „Wtedy jak leżałam na ziemi, to też otrzymałam kilkanaście uderzeń, on siedział na mnie okrakiem. Zanim się osunęłam na ziemię, to on trzymał nóż z czerwona rączką. Jedną ręką zatkał mi buzię, a drugą przykładał do szyi” (k. 350 verte).

Nie budzi także wątpliwości Sąd Apelacyjny to, że swoim działaniem oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 189 § 1 k.k. Słusznie dostrzega Sąd I instancji, że bez znaczenia pozostaje tu, czy oskarżony zamknął drzwi na zamek od środka. To, że pokrzywdzona nie mogła opuścić należącego do oskarżonego lokalu nie było wszak spowodowane bezpośrednio zamknięciem drzwi wejściowych, ale agresywnym działaniem, jakie oskarżony kierował w stosunku do pokrzywdzonej. W świetle spójnych i wiarygodnych także w tym zakresie zeznań pokrzywdzonej nie podziela Sąd Apelacyjny stanowiska obrońcy w przekonaniu którego działanie oskarżonego nie miało na celu pozbawienia pokrzywdzonej wolności. Dla uniknięcia powielania argumentacji dotyczącej wypełnienia przez oskarżonego znamion ww. czynu odesłać należy do rozważań poczynionych w kontekście omówienia apelacji Prokuratora.

Przechodząc do przedstawionego przez obrońcę zarzutu dotyczącego obrazy przepisu art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. trzeba przypomnieć, że Sąd Okręgowy przesłuchał pokrzywdzoną D. K. w obecności biegłego psychologa celem ustalenia zdolności postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń świadka, bowiem dokładne zapoznanie się Sądu z aktami sprawy I C 600/12 Sądu Okręgowego we Wrocławiu spowodowało powstanie wątpliwości co do jej stanu psychicznego. Biegła stwierdziła, że pokrzywdzona ma prawidłową zdolność do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie ma zaburzeń funkcji poznawczych czy myślenia logicznego. Jej stan emocjonalny jest po kontrolą, emocje są spójne z treścią zeznań i przedmiotem tych zeznań, a także sytuacją w jakiej pokrzywdzona się znalazła. Należy dodać, że także w sprawie I C 600/12 nie dostrzeżono u pokrzywdzonej zaburzeń psychicznych o obrazie psychozy ani obniżenia sprawności umysłowej. Biegła oceniła, że pokrzywdzoną jest zdolna do właściwego i adekwatnego postrzegania i rozumienia zdarzeń i wyciągania prawidłowych wniosków (k. 353-354). Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 201 k.p.k. (a contrario) nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa albowiem złożona do sprawy opinia ustna biegłej psycholog jest pełna i jasna, nie zawiera sprzeczności (k. 355 verte).

Wbrew zarzutom obrońcy mimo oddalenia złożonego przed Sądem I instancji wniosku o dopuszczenie opinii uzupełniającej biegłego psychologa, zeznania pokrzywdzonej zostały poprawnie zweryfikowane. Nie podziela Sąd Apelacyjny oceny obrońcy, jakoby wydana na rozprawie w dniu 3 marca 2015 r. opinia biegłej była niekompletna, a co za tym idzie – nie mogła stanowić podstawy dla prawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonej. Biegła, oceniając kondycję psychiczną pokrzywdzonej, zapoznała się z aktami sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie I C 600/12, a także z dokumentacją medyczną dotyczącą leczenia pokrzywdzonej. Posiadała zatem pełny obraz pozwalający na rzetelną i fachową ocenę stanu emocjonalnego pokrzywdzonej i jej zdolności do postrzegania i relacjonowania spostrzeżeń. Faktem jest, że biegła psycholog nie uczestniczyła w przesłuchaniu pokrzywdzonej w dniu 3 lutego 2015 r. Wydając jednak opinię ustną w dniu 3 marca 2015 r., oświadczyła, że zapoznała się z treścią zeznań pokrzywdzonej składanych na poprzedniej rozprawie. Wątpliwości co do stanu emocjonalnego pokrzywdzonej nie miał także Sąd Apelacyjny, mając z nią bezpośrednią styczność podczas rozprawy odwoławczej.

Sąd Okręgowy oddalił także wniosek obrońcy o przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu zdarzenia albowiem okoliczność która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto zdjęcia które zostały przedłożone przez obrońcę są wystarczająco czytelne do oceny tego, czy jest możliwe zmieszczenie się w tym miejscu dwóch osób i czy możliwe było wyjście swobodne z pomieszczenia. Z taką decyzją procesową nie zgodził się autor apelacji. Sąd Apelacyjny także i w tym zakresie nie podzielił zarzutów obrońcy oskarżonego. Z pewnością wielkość pomieszczenia (baru kebab) była wystarczająca, by swobodnie zmieściły się tam dwie osoby. Sam obrońca wskazuje zresztą w apelacji, że pokrzywdzona wielokrotnie wcześniej przebywała w barze, pomagając oskarżonemu w pracy. Nie ma jednocześnie znaczenia podnoszony przez obrońcę fakt, iż z racji wcześniejszych wizyt w barze pokrzywdzona wiedziała jak funkcjonują drzwi wejściowe, w jakiego typu zamek są wyposażone, co – w przekonaniu obrońcy – świadczy o tym, że w każdej chwili mogła opuścić lokal, skoro to agresja oskarżonego, stosowana przez niego przemoc uniemożliwiała oskarżonej opuszczenie baru.

W realiach przedmiotowej sprawy, akceptując w pełni poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną, Sąd Apelacyjny uznał, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności nosi cechy rażącej niewspółmierności – w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

O rażącej niewspółmierności kary może być mowa, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, stając się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą.

Przy kształtowaniu orzeczenia o karze Sąd Okręgowy do okoliczności obciążających oskarżonego zaliczył fakt jego uprzedniej karalności a także to, że zarzucanego czynu oskarżony dopuścił się w okresie próby wynikającej z poprzedniego skazania. Dostrzegł także Sąd I instancji i to, że swoje działania oskarżony kierował przeciwko osobie praktycznie bezbronnej, co do której wiedział, że stosunkowo niedawno doznała poważnych obrażeń ciała w wypadku komunikacyjnym. Jediną okolicznością łagodzącą dostrzeżoną przez Sąd Okręgowy był fakt przeproszenia pokrzywdzonej przez oskarżonego na rozprawie (podczas rozprawy apelacyjnej oskarżony zresztą ponowił przeprosiny).

Nie kwestionując takiej oceny Sądu I instancji, in concreto dla właściwej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu istotna była także ocena okoliczności poprzedzających inkryminowane zdarzenie. Nie usprawiedliwiają w żaden sposób czynu jakiego dopuścił się oskarżony i dostrzegając z całą stanowczością naganność tego typu zachowania nie można jednak stracić z pola widzenia dużego poziomu zaangażowania emocjonalnego oskarżonego w relację z pokrzywdzoną i jego specyficznych cech osobowości, które są szczególnie wyraźne w kontekście analizy rozmów oskarżonego z pokrzywdzoną na portalu społecznościowym F.. Otóż oskarżony jawi się jako osoba chorobliwie niemal zazdrosna, podejrzliwa, niepewna swojej pozycji w relacjach z osobą, którą darzy uczuciem. Z pewnością takie cechy charakteru miały wymierny wpływ na zachowanie oskarżonego, spowodowały gwałtowną jego reakcję, warunkowały nasilenie działań.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu odwoławczego kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, tj. kara w granicach zbliżonych do ustawowego minimum w realiach tej sprawy, jest karą współmierną do stopnia winy oskarżonego, uwzględniającą społeczną szkodliwość czynu i jest karą sprawiedliwą w odczuciu społecznym. Jednocześnie negatywna prognoza kryminologiczna wyklucza w przekonaniu Sądu Apelacyjnego zastosowanie w stosunku do oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary o które wnosił w apelacji obrońca. Trzeba przypomnieć, że wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 roku Sąd Rejonowy w Raciborzu wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 286 § 1 k.k. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat. To, że jeszcze w okresie próby oskarżony dopuścił się kolejnego przestępstwa świadczy o tym, że kara orzeczone z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie posiada względem oskarżonego należytej siły oddziaływania, nie stanowi wystarczającej represji karnej. Z tego też względu w przekonaniu Sądu Apelacyjnego wyłącznie kara bezwzględna będzie dla oskarżonego adekwatną reakcją prawną - karną na popełniony przez niego czyn. Obecnie jedynie kara bezwzględna na szansę wpłynąć wychowawczo na postawę oskarżonego, uświadomić mu konieczność przestrzegania prawa i nieopłacalność popełniania przestępstw.

Z tych względów orzeczono o obniżeniu kary do tej wysokości, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od dnia 6 października 2014r. do dnia 10 marca 2015 r., a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze opiera się o art. 627 k.p.k.